

## Gospodarczy front 8 państw z Polska na czele

Dzisiaj zbierają się w Warszawie delegaci Bułgarii, Czechosłowacji, Estonii, Jugosławii, Łotwy, Rumunii i Węgier na obrady stałego komitetu studiów gospodarczych państw rolniczych Europy środkowej: wschodniej.

Geneza tych obrad jest następująca. Dwa lata temu, w sierpniu r. 1930 po raz pierwszy zebrała się konferencja państw rolniczych, postanawiając doroczne dalsze zjazdy i ustanowienie stałego komitetu studiów. W roku zeszłym konferencja obradowała w Sofii, zaś stały komitet wielokrotnie zbierał się w Bukareszcie, Belgradzie, Genewie.

Obecny zjazd jest następstwem uchwały konferencji w Lozannie, postanawiającej ukonstytuowanie specjalnej komisji, która ustaliła środki odbudowy gospodarczej i finansowej Europy środkowej. Komisja ta rozpoczyna pracę już 5 września w Stresie we Włoszech. Uprowadzając niejako te obrady, postanowiło 8 państw rolniczych już obecnie uzgodnić swe stanowisko i stać się stałym zjazdem.

Dzisiejsze rozmowy delegatów 8 państw odbywają się w zgola odmiennej koniunkturze psychologicznej, niż przed 2 laty, w pierwszym okresie kryzysu gospodarczego. Na czym polega ta różnica? Otóż wtedy niemal wszystkie państwa i rządy były przekonane, że kryzys da się zwalczyć za pomocą wewnętrznych środków, przez samodzielne zarządzenia, dotyczące każdego państwa z osobna, przez represje, restrykcje, odgrózdzenie się, barjery, utrudnienia wzajemne. Dziś środki te zostały wyczerpane, a nigdzie przesilenie nie zostało opanowane... Bo identyczne środki stosowane równocześnie prawie przez wszystkich, paraliżowały się wzajemnie, a przez zatajowanie wymiany handlowej pogłębiały bardziej jeszcze kryzys.

Dlatego też musiał nastąpić zwrot — i to w kierunku współpracy i porozumienia międzynarodowego, prób opanowania kryzysu przy pomocy środków solidarnie stosowanych.

Wyrazem tego zwrotu była uchwała w Lozannie — i jest dzisiejsza konferencja w Warszawie.

Polska od samego początku akcji, a więc już w sierpniu 1930 zadokumentowała swą gotowość współpracy w każdej poważnej próbie opanowania prze-

silenia międzynarodowego. Ona dała też przed 2 laty inicjatywę do zblokowania się państw rolniczych i ona też stała na czele akcji obecnej. Obrona specyficznych interesów gospodarczych państw rolniczych wobec przewagi gospodarczej państw przemysłowych i bogatych w kapitały, wymaga nie tylko ścisłej współpracy, lecz również i gruntownego przygotowania.

To właśnie jest celem dzisiejszego zjazdu warszawskiego.

## Gorgułow między życiem a śmiercią w oczekiwaniu na ulaskawienie

PARYŻ 23.8. — Obrona zabójcy prezydenta Doumera — Gorgułowa zwróciła się do prezydenta republiki Lebruna o ulaskawienie skazanego. Obrona podkreśla że nie należy posyłać na szubienicę warjata. Gorgułow w istocie robi wrażenie szaleńca.

Twierdzi on, że jest zielonym prorokiem, który głosi zieloną religię naturalistyczną.

PARYŻ 23.8. Minister sprawiedliwości Renault zajęty jest badaniem raportów prezesa sądu apelacyjnego i prokuratora generalnego w sprawie procesu

Gorgułowa, aby przesłać je, t. zw. „komisji ulaskawień“.

Dokumenty w tej sprawie składają się z 30.000 stronice maszynowego pisma.

Opinia komisji ulaskawień przekazana będzie prezydentowi Lebrun, który wyda decyzję.

PARYŻ, 23.8. Adwokat Geraud, obrońca Gorgułowa, złożył w ministerstwie sprawiedliwości prośbę o rewizję procesu, opierając się na rzekomo pogorszeniu się stanu umysłowego skazanego oraz na listach dwóch lekarzy chorób umysłowych.

## Bojówki hitlerowskie hulają w wolnym mieście Gdańsku

GDĄSK 23.8. W sobotę wieczorem w Sopotach na ul. Elżbiety około 40 komunistów napadło na 7 hitlerowców, raniąc 2 z nich.

W odwet za to w niedzielę około godziny 12-ej w dzielnicy robotniczej na placu Hakelwerk zebrały się umundurowane bojówki hitlerowskie w sile kilkuset ludzi.

Bojowkarze hitlerowscy zaczęli prowokować ludność robotniczą, zrywając odznaki socjalistyczne i napadając na przechodniów.

Następnie udano się pochodem do Wrzeszcza (Langfuhr), gdzie powtórzono się prowokacje hitlerowców, przyczem członkowie bojówek przy wywaniu odznak bił

przechodniów wielkimi żelaznymi kluczami i hakami.

Na Nowym Rynku we Wrzeszczu odbyła się druga manifestacja, gdzie przemawiał przywódca hitlerowców poseł do parlamentu reszesy, zaznaczając, że już w najbliższym czasie narodowi socjaliści obejmą władzę i zaprowadzą bezlitosną walkę z przeciwnikami „brunatnych żołnierzy“.

Następnie pochód udał się do Brzeźna (Brösen) do Nowego Portu (Neufarwasser), gdzie kilku hitlerowców rzuciło się na pewnego żyda, bijąc go i kalecząc w straszliwy sposób.

Wracając z Nowego Portu, demonstranci napadli na 16-letniego członka organizacji socjalistycznej młodzieży, bijąc go pięściami i żelaznymi kluczami.

## Pomniki rewolucyjne w Niemczech

### po wyroku skazującym na śmierć 5 zbirów hitlerowskich w Bytomiu

Surowy wyrok sądu specjalnego w Bytomiu przeciw 9-ciu szturmowcom hitlerowskim, którzy w Potempie zamordowali robotnika Piechucha — wywołał w Niemczech niezwykle głębokie wrażenie i spowoduje niechybnie poważne następstwa polityczne.

Już bezpośrednio po ogłoszeniu wyroków śmierci na 5-ciu hitlerowców doszło w gmachu sądu i na ulicach Bytomia do burzliwych scen.

Obecny na sali przywódca szturmówek śląskich por. Heines opuszczając salę, zawołał: „Wyrok ten jest sygnałem, który poruszy całe Niemcy“.

Po wyparciu hitlerowców z gmachu sądu, umundurowani narodowi socjaliści uformowali pochód, na czele którego postępowały formacje hitlerowskie, przybyle samochodami ciężarowymi z Wrocławia.

Z największym wysiłkiem starano się wzmocnić pogotowie policyjne z bronią w ręku oprócz placu i ulicy w pobliżu gmachu sądowego.

Dopiero po dłuższym czasie udało się policji opanować w zupełności sytuację.

Na rozkaz komendanta szturmówek, Heinesa, hitlerowcy odjechali do Wrocławia na przygotowanych samochodach ciężarowych, obwieszonych czerwonym płótnem i flagami szturmówek.

Noc w Bytomiu minęła spokojnie. Gmach sądu został obsadzony silnymi oddziałami policji, a po ulicach krążyły wzmocnione patrole z karabinami.

W Berlinie wyrok sądu bytomskiego stanowi przedmiotem bardzo ożywionych dyskusyj w kołach politycznych. Cała prasa

poświęca obszernie artykuły tej sprawie.

Omawiana jest kwestja, czy wyroki zostaną wykonane, względnie, czy też rząd pruski, jako instancja miarodajna, zdecyduje się na skorzystanie z przysługującego mu prawa łaski, bowiem od wyroku sądu specjalnego niema odwołania, przewidziana jest natomiast możliwość wznowienia rozprawy. Obrońcy skazanych zapowiedzieli postawienie odnośnego wniosku. W tym wypadku nowa rozprawa odbyłaby się już przed właściwym sądem zwyczajnym.

Komisaryczny rząd pruski w

najbliższych dniach ma podjąć decyzję co do zastosowania prawa łaski.

Najsilniej oczywiście na wyrok bytomski zareagowała partja narodowo-socjalistyczna.

Hitler wystosował do skazanych depeszę treści następującej:

„Towarzysze moi! W obliczu tego potwornego, krwawego wyroku łączę się z wami w uczuciu bezgranicznego przywiązania. Wolność wasza od tej chwili jest sprawą naszego honoru, zaś walka przeciw rządowi, który dopuścił do tego wyroku — naszym obowiązkiem“.

## Jedynie wyjście z sytuacji

### Nowe wybory w Niemczech na podstawie zmienionej ordynacji

BERLIN, 23.8. Tel. wł. — Narodowi socjaliści zerwali rokowania prowadzone z centrum w sprawie utworzenia koalicji w Prusach. Sytuacja gabinetu Papen - Schleicher skomplikowała się do tego stopnia, że rozwiązanie Reichstagu uważane jest za jedyne wyjście z położenia.

Nowe wybory odbędą się nie-

wątpliwie na podstawie zmienionej ordynacji wyborczej, ponieważ przeprowadzenie ich według obowiązującej ustawy nie zmieniliby obecnego układu sił parlamentarnych.

Jako termin nowych wyborów wchodzi w rachubę 6 listopada b. r. (Mv)

## Tennisowe mistrzostwa Polski



Wczoraj na kortach Legii rozpoczęty został międzynarodowy turniej tenisowy o mistrzostwo Polski. Na zdjęciu s. toja: Wereszczukowa (Lwów), Klein (Czechosłowacja), Volkmerówna (Kato wice), Gallay (Francja), Tłoczyński Jedrzejowski a (Kraków).

## Ks. Biskup Przeździecki na audjencji u Papieża

CITTA DEL VATICANO, 23.8. — W poniedziałek Papież przyjął na audjencji ks. dr. Przeździeckiego, biskupa podlaskiego, przewodniczącego komisji mieszanej w sprawach konkordatu.

Ks. biskup Przeździecki wraca w tygodniu bieżącym do kraju.

## Samobójstwo Polaka w Kanadzie

powód: zawód miłosny

WINNIPEG, 23.8. — Z Warszawy (Alberta) donoszą, że odebrał tam sobie życie, wystartował z karabinu Marcin Tarowski, który przybył do Kanady w 1928 roku ze wsi Prochowce, poczta Buczacz, Małopolska. Denat liczył około 28 lat. Pracował on w okolicy u farmerów od dwu lat, cieszył się ogólną sympatią, powodziło mu się dobrze. Po wodem rozpaczliwego kroku miał być zawód miłosny.

## B. komisarz pol cji aresztowany we Lwowie

LWÓW 23.8. — Tel. wł. — Aresztowano tu Aleksandra Wołosowa, byłego komisarza policji w Warszawie.

Stoi on pod zarzutem bezprawnego zbierania datków na Kalendarz pociynny. Wołosow naciągnął w ten sposób szereg osób. (W).

## Polski lot

przez Hiszpanję i Portugalję

LIZBONA, 23.8. W Alverca około Lizbony wylądował wczoraj o godz. 8 wieczorem samolot polskiej konstrukcji, pilotowany przez kpt. Kuziana. Samolot przybył z Madrytu, pokonywując tę przestrzeń w ciągu dwóch godzin. Pilotowi polskiemu zgótowano na lotnisku serdeczne przyjęcie. Eskadryla wojskowych samolotów portugalskich spotkała samolot w pobliżu granic państwa. (PAT).

## Aparaty prof. Piccarda niezniszczone

Określenie wyników naukowych potrwa miesiąc

BRUKSELA, 23.8. Prof. Cosyns, który powrócił do Brukseli po dokonaniu wraz z prof. Piccardem lotu do stratosfery, zabrał się natychmiast do badań nad doświadczeniami zrobionymi w czasie lotu. Oświadczył on, iż nieprawda jest jakoby aparaty miały być potłuczone w czasie lądowania balonu. Strzaskaniu uległo jedynie kilka

termometrów, co do których specjalne środki ostrożności nie były przeprowadzone. Wszystkie natomiast aparaty do robienia doświadczeń znajdują się w jaknajlepszym stanie. Uczony zapowiedział, iż dla określenia rezultatów lotu potrzeba będzie jeszcze około miesiąca.

## 196 godzin w powietrzu

niezwykły rekord dwu lotniczek

LONDYN, 23.8. Z Curtissfield donoszą, że dwie lotniczki amerykańskie Marilli i Thaden wylądowały po 196 godzinach

lotu, bijąc w ten sposób o 73 godziny kobiecy rekord wytrzymałości. Zaopatrywanie samolotu w benzynę i żywność odbywało się w powietrzu. (PAT).

## Śmierć 2 lotników w płomieniach

na dachu płonącej chaty wieśniaczej

PONTE SAN PIETRO, 23.8. — Samolot prowadzony przez pilota instruktora Józefa Ciottiego z lotnikiem Ryszardem Januzzi'm na pokładzie, z niewiadomych przyczyn spadł z wysokości 400 m. na dach chaty wieśniaczej w pobliżu

ładowiska i zapalił się. Obydwaj lotnicy ponieśli śmierć w płomieniach, oraz spłonęła chata, powodując spalenie się dwójki dzieci i poważne oparzenie wieśniaków za mieszkujących chatę.

## 300 zabitych, 5.200 domów zburzonych

katastrofalne skutki powodzi w Persji

TEHERAN, 23.8. — Ostateczna ilość ofiar ludzkich, w związku z ostatnią powodzią w Kermanie, ustalona została na 300 osób. W prowincjach Kermanskiej i Farsalskiej zniszczonych zostało 5.200 domów.

Półowa zbiorów w obu prowincjach uległa zniszczeniu. Szach złożył na ofiary powodzi 100.000 riah z własnych funduszy. W całym kraju odbywa się na ten cel zbiórka dobroczynna.

## Wetna australijska w drodze do Polski

Bawelna drożeje

SYDNEY, 23.8. — Statkiem „Chemitz“ wysłano 156 bel wetny australijskiej wprost do Gdyni. Jest to pierwsza bezpośrednia większa eksportowa wetna australijskiej do

ŁÓDŹ, 23.8. — Nasakutek dalszej wyżki cen bawelny surowej ceny przędzy bawelnianej zostały podwyższone w dniu wczorajszym o 1 cent, na kilogramy.

## Kawa brazylijska bez odbiorów

PORTO ALEGRO, 23.8. — Donoszą z Sao Paulo, że eksporterzy kawy są mocno zaniepokojeni, gdyż wywóz kawy uległ zmniejszeniu. W czwor-

cu eksportowano 670 tysięcy worków, cyfra poprosła śmieszna, w porównaniu z eksportem innych lat.

## Wielki strajk tkaczy

w okręgu Lancash're

MANCHESTER, 23.8. Wobec niemożności dojścia do porozumienia pomiędzy przedstawicielami właścicieli zakładów tkackich a przedstawicielami robotników, oczekiwane jest ogłoszenie strajku w przemysle tkackim hrabstwa Lancashire.

Strajk prawdopodobnie rozpocznie się w sobotę.

Robotnicy są zdania, iż zgoda z ich strony na redukcję zarobków w niczem nie przyczyniłaby się do poprawy stosunków w

przemysle tkackim i po upływie roku właściciele przedsiębiorstw zaproponowaliby ponowne obniżenie płacy. (PAT)

MANCHESTER, 23.8. Komitet porozumiewawczy pracowników przemysłu przedańczego i robotników tkackich przyjął wczoraj zaproszenie burmistrza z Manchesteru do wysłania swych delegatów na zebranie, które odbyć się ma jutro celem rozpatrzenia możliwości dojścia do porozumienia

## Nowa zbrodnia „Mordkomendy“

podpalenie domostwa polskiego

KATOWICE 23.8. Donoszą o bieżącym napadzie hitlerowców na dom rodziny polskiej, Barowskich, w Jamach na Śląsku Opolskim.

Synowie gospodarza Barowskiego Wiktor i Ignacy często byli nawiązani do wstąpienia do bojówki hitlerowskiej.

Za odmowę i przyznanie się do polskości postanowiono ich zamordować. W tym celu sprovedzono złożony z zamieszkańców hitlerowców „Mordkomando“ oraz zaprowadzono ich aż do okna pokoju, w którym stałe spali Ignacy i Wiktor Barowscy.

W drugiej części pokoju, Barowscy nie odnieśli szwanku.

Równocześnie bandyci podpalił dom mieszkalny i zabudowania gospodarcze Barowskich w kilku miejscach.

Płomienie tak szybko ogarnęły zabudowania, że Barowscy zaledwie zdolałi uratować życie.

Ani straż miejscowa, ani z okolicznych wiosek będących pod kierownictwem hitlerowców nie pośpieszyły z pomocą. Alarmowano strażę ogniową w Bąkowie, Borszowie i Kościeliskach, jednak na próżno. Nad Barowskimi zlitowali się sąsiedzi, dając im tymczasem dach nad głową.



### Trybuny prasowe tylko dla hitlerowców

Hitlerowcy dają do wyrugowania dziennikarzy innych odcieni politycznych z trybun prasowej w sejmie pruskim.

Mając teraz większość w sejmie i prezydenta Landtagu swojego partynika — Karla, skasowali wszystkie dotychczasowe karty prasowe, przyciemnili nowe karty mając być wydawane z zaznaczeniem partii politycznej, do której należy dany sprawozdawca sejmowy.

Ponieważ — mówią hitlerowcy — partia państwowa np. posiada w sejmie tylko dwóch posłów, przeto sprawozdawcy pism, należących do domów wydawniczych Mosse i Ustein, będą mogli otrzymać tylko dwa miejsca, niezależnie od ilości dzienników, które reprezentują.

Hitlerowcy chcą być między sobą nawet i na trybunie prasowej.

### Dużo paczek Liljan Gish i smutne oczy...

Pamiętamy wszyscy Liljanę Gish, tę pełną uroku i słodczy twarzyczkę dziecka, która zachwycała nas w tylu filmach.

Liljana Gish przyjeżdża co roku do Paryża i zatrzymuje się w jednym ze zbytkownych hoteli na Champs Elysees.

I w tym roku przybyła, mimo kryzysu.

Była w Paryżu tylko dwa dni, ale zdążyła zakupić niemal całą rue de la Paix.

Samochód jej był tak wypchnięty paczkami, że nie było w nim miejsca na szczupłą figurkę Liljany.

„Szczęśliwa!” — westchnie zapewne niejedna z zazdrości.

Tymczasem, ci, co ją znają, mówią, że Liljana ma zawsze przeraźliwie smutne oczy...

# „Kamera wyznań” sala tortur

## Jak pracuje policja amerykańska

Amerykański dziennikarz — Fuelop — podaje wstrząsające szczegóły metod policji amerykańskiej.

Przed paroma tygodniami czterech młodych bandytów nowojorskich, Filip Cacala, Hyman Stark, Alex Drangel i Isse Stein dokonali napadu na mieszkankę sześćdziesięcioletniej staruszki Józefy Hizenskiej, matki inspektora policji.

Schwytani, byli poddani „prześluchaniu”, w którym między innymi brał udział i Hizenski, syn poszkodowanej.

Tylko trzech z pośród owych bandytów może dziś opowiadać szczegóły tej „ożywionej” rozmowy, bo czwarty z nich, Hyman Stark, umarł wskutek wyczerpania.

Prawie jednocześnie, cztery wielkie dzienniki amerykańskie doniosły o działalności policji na Florydzie.

Strażnicy więzienni wychłastali na śmierć młodego chłopca, którego zbrodnia polegała na jeździe pociągiem „na gape”.

Znam dobrze więzienie Florydy, bo zwidziałem je przed paroma laty. Często przejeżdżałem drogą z Winterhaven, przy której znajdował się gmach więzienny.

Więźniowie, ubrani w czarne białe uniformy, pracowali przy tej drodze nad budową szosy pod nadzorem strażników.

Pewnego dnia byłem świadkiem posługu za więźniem, który uciekł w stronę bagnisk. Bagniska te roją się na Florydzie od aligatorów.

Strażnicy, uzbrojeni w strzelby i otoczeni psami, strzegli skraju owych błot. Przebywali tam przez parę dni, ale zbiegły murzyn się nie znalazł. Widocznie utonął, umarł z głodu, albo został rozszarpany przez aligatory.

Dla wydobycia zeznań z przestępców policja amerykańska używa t. zw. „tortur moralnych”, które mają tę wyższość nad fizycznymi, że nie zostawiają śladów na ciele, a skutkują tak samo.

Jeden z tych sposobów to głodzenie więźniów w ciągu wielu dni, podczas gdy strażnicy w ich obecności odzywają się zna komitemi potrawami.

Inny znowu polega na sadzaniu więźnia na miękkim łożu, ale budzeniu go, ilekroć zaczyna zasypiać.

Ale te tortury wymagają wiele czasu i cierpliwości, to też policjanci wolą od nich tortury fizyczne, bo „natychmiastowe”.

Śmierć Hymana Starka, o której wspomnieliśmy na początku, nastąpiła wskutek pęknięcia jabłka Adamowego. Ciało jego nosiło ślady trzydziestu ciosów, a towarzysze jego byli nie gorzej storturowani.

(Przedruk wzbroniony).

### Ciekawa impreza automobilowa

W dniu 4 września r. b. (niedziela), Automobilklub Polski organizuje ciekawą imprezę towarzyską t. z. „Rally Paper”, czyli pogoń za śladami automobilu, która polega na tym, aby dognonić uciekający samochód Komandora, znaczący za sobą drogę skrawkami papieru i często myląc drogę.

Uczestnicy, którzy nie dadzą się zmylić i pierwsi znajdą „norę lisa”, zostaną nagrodzeni pamiątkowymi dyplomami. Nagrody przeznaczone są oddzielnie dla pań i oddzielnie dla panów.

Impreza powyższa udostępniła jest dla członków Automobilklubu Polski, oraz dla wprowadzonych przez członków A. P. gości.

Zapisy przyjmuje Sekretariat Komisji Sportowej A. P. (Al. Szucho 10), tel. 8-45-11.

Zapisane samochody winny się stawić w dn. 4 września, o godz. 10-ej rano przed lokalem Automobilklubu Polski.

### Pierwsza wystawa fotografii artystycznej

We wrześniu odbędzie się w Krakowie pierwsza ogólnopolska wystawa fotografii artystycznej, która wzbudziła wielkie zainteresowanie wśród fotografów - amatorów.

Na wystawę nadesłano już szereg wartościowych eksponatów z całej Polski, przyciemnionych w dalszym ciągu napływają nowe prace.

Komitet wystawy uzyskał już szereg nagród, ufundowanych przez firmy krajowe i zagraniczne, oraz organizacje zawodowe.

Ostateczny termin nadsyłania prac upływa z dniem 10 września b. r. Wszelkich informacji udziela sekretariat fotoklubu YMCA w Krakowie, ul. Krowoderska nr. 8.

### WINSZUJEMY:

Dzisiaj: Bartłomiejowi.  
Jutro: Ludwikowi.

### Złoty medal przekują na... obrączki



Para amerykańskich mistrzów pływackich, Georgia Coleman i Mickey Gantzen, postanowiła zawrzeć związek małżeński.

### Warszawskie migawki sądowe

## Uparty samobójca

### We wszystkim potrzebny takt

Z przystani w Młocinach wyruszał w podróż do Warszawy wielki statek, wypełniony szczęśliwymi pasażerami. Był piękny lipcowy wieczór niedzielny. Podróżnicy pokrzepieni balsamicznym powietrzem, małosolnymi ogórkami i wiśniówką domowej roboty, tworzyli beztroski nastrój. Śmiechem, żartem i wesołym piosenkom nie było końca.

Jeden tylko człowiek stanowił koniebnio, obrzucił dziwnym spojrzeniem siedzącą obok niego kobietę, przesunął wzrokiem po współpasażerach, zerwał się, wskoczył na ławkę i w mgnieniu oka rzucił się w czarny nurt Wisły.

— Pasy ratunkowe! Pasy ratunkowe! — krzyknął ktoś. — Woda! Woda! — krzyknął ktoś inny. — Woda! Woda! — krzyknął ktoś trzeci.

Wszyscy pytali o powód rozpaczliwego kroku.

Zona nieszczęśliwego wśród kłan i szlochów, zakrywając sobie twarz dłońmi opowiedziała, że maż jej od lat 3 już nie pracuje, że brak funduszu na najsłodsze bóle potrzebne, poprostu pomieszał mu w głowie.

Chcąc go nieco rozzerwać nieszczęśliwa żona wybrała się z nim za ostatnie pożyczone pieniądze do Młocin i wycieczka ta omaal nie skończyła się tragicznie.

Współczucie było tak powszechne, że gdy ktoś zaproponował składkę na rzecz bezrobotnego samobójcy, ofiary

posypały się chętnie. Ogłaszano właśnie wynik kwesty.

gdy leżący dotąd spokojnie desperat zerwał się nagle z ławki i zmyliwszy czujność znowu wskoczył do wody.

Któż zdola opisać wściekłość marynarzy, którzy właśnie po poprzedniej kąpieli zawijazywali sobie krawaty.

— Niech go krew zaleje, ja już nie śkikam — oświadczył jeden.

— Wiadomo, ja również takżesamo. Warjata struga z żalgi? Nie może się topić w powszedni dzień, kiedy człowiek jest odpowiedzialnie ubrany? — dodał drugi.

Jednak na interwencję kapitana klnąc na czem świat stoi, dzielni ludzie rozebrali się i po raz drugi wyciągnęli upartego denata.

Znowu zarządono składkę, ale tym razem zamknięto samobójcę w kajucie. Kiedy został, sam na sam z żoną, odzyskał natychmiast pełnię władz umysłowych!

— Należy setki!

Wypitwy skłanek wódki, zjadł 2 kotlety wieprzowe na zimno i talerz mizerji, poczem oświadczył:

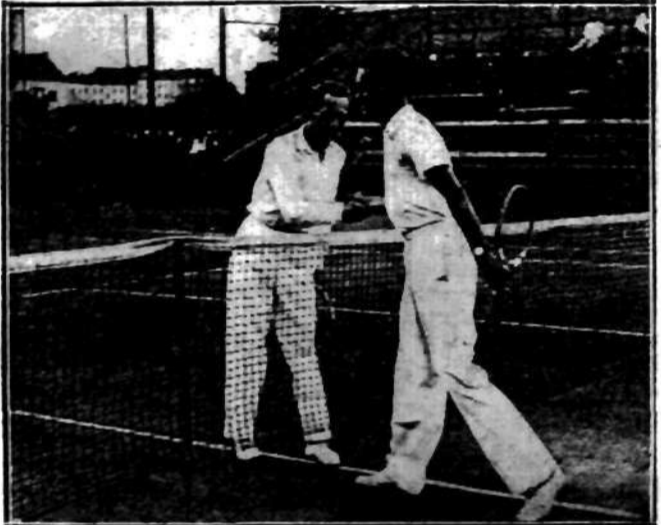
— Publikacja cholera warta. Łatki. Nędza. Tysiąc pasażerów i dziewiętnaście złotych zebrali? Na co mnie ma to wystarczyć pytam się? Samych kosztów własnych mam osiem złotych jak jeden grosz. Dlatego musiałem drugi raz przyśkać do wody. Ciekawość ile teraz dojdzie?

Okazało się, że „doszło” jeszcze 4 złote 35 groszy. Topielec, który przez ten czas zdążył wypić jeszcze trzy setki, wpadł poprostu w szal. Wymyślał tak głośno, że z górnego pokładu wszedł do kajuty przodownik policji, który wsiadł na Bielanach. Spojrzył i rzekł:

— No, panie Buraczewski, co jest za granda? Topielec pan znowu odstawiasz? To jest w porządku! Ale dlaczego nie masz pan towarzyskiego taktu? Dwa razy jeden numer i jeszcze z pyskiem do chlebodawców? Coraz mniej mi się pan podobasz!

Rozmowa taka nie mogła mieć innego skutku, jak sprawa sądowa. Pan Stanisław Buraczewski skazany został na 1 miesiąc więzienia za oszustwo.

### Uścisk dłoni po wolce



Zwycięzca Marczewski i Tarasiewicz podczas oficjalnego uścisku dłoni, wymienianego między przeciwnikami na meczu tenisowym.

### Brylant w... szklanem oku

#### Przemysłnicy mają sposoby

Na granicy belgijskiej i holenderskiej kwitnie na olbrzymią skalę przemysłnictwo tytoniu i papierosów.

Znakomity tytoń, który w Belgii i Holandji kosztuje zaledwie grosze, w Niemczech, czy we Francji sprzedac można za duże sumy. To też nic dziwnego, że przemysłnicy robią co mogą, by wszelkimi sposobami przewieźć przez granicę cenny dla nich towary.

W siedzeniach samochodów, w oponach, w siódlach końskich, w wózkach z jarzynami ukrywa no tytoń.

Ale te kryjówki najczęściej

wpadały w ręce cejników.

Wobec tego, trzeba się było brać na nowe sposoby.

Na taki właśnie sposób wzięła się pewna dama, szmuglująca brylanty.

Miała ona szklane oko i pod tą sztuczną gałką ukrywała dżamenty.

Celnicy mają na tych granicach wiele roboty. W ciągu trzech tylko miesięcy 1932 r. odebrali oni dwa miliony papierosów, 40 ton kawy, niezliczone ilości gramów kokainy i morfiny, wiele dziesiątków butelek likierów i wódek.

### Zabawny potomek diabła

#### „Naszyz” na troski Anglika

Wyczerpany troskami dnia codziennego umysł Anglika chętnie daje sobie folę w bezmyślnie, lecz ucielesnionej grze Yo-Yo — przypominającej nieco zapomniane dawno diabło.

Nie jest to wcale tego słowa znaczenie gra: to raczej zabawka, składająca się z dwuczłonej szpulki i przewiniętego przez nią mocnego, metrowego sznurka. Zarzucawszy pętlę tego sznurka na średni palec prawej ręki, puszcza się szpulka w ruch rytmicznym podnoszeniem i opuszczaniem dłoni i wówczas Yo-Yo kreśli się, jak szalony, skacze po podłodze, zatacza esy-floresy w powietrzu, przy niestannych wybuchach śmiechu bawiących się.

Caly sekret Yo-Yo polega na tem, by szpulka wolaż powracała do ręki i nigdy nie zawisa w powietrzu, gdyż wówczas trzeba nanow najwjać szpulkę i rozpocząć bułanie.

Brak Yo-Yo w kieszeni jest najwyższem „shocking”. Ma go i wytworna dama i poważny jezodowiec, a już dzieci — wszystkie bez wyjątku, bawią się nim w parkach i na ulicach.

Wynalazcą Yo-Yo jest pewien Kanadyjczyk; dorobił się on już na swym wynalazku niezłej fortunki i ludzkości przysłużył się wielce, gdyż w dobie niustających trosk i kłopotów tylko maleńkie, głupie cacko potrafi dać trochę zapomnienia i bezmyślny rezygnacj.

### Przjęcie królowych piękności



W apartamentach ambasady brazylijskiej w Paryżu królowa piękności Brazylii wydała przyjęcie dla koleżanek królowych innych krajów z miss Uniwersum na czele. Na zdjęciu ambasador Brazylii w Paryżu, miss Brazylii i miss Uniwersum podczas przyjęcia.

### Alkoholikom małżeństwo wzbronione

Gubernator prowincji San Luis Potosi (Meksyk) wydał dekret, na mocy którego zawarcie małżeństwa między nałogowymi alkoholikami jest wzbronione. Kandydaci i kandydatki do stanu małżeńskiego muszą przedstawić przed sędziem zaświadczenie komisji lekarskiej, stwierdzające, iż nie są obciążeni grzechem nałogowego alkoholizmu.

Pozatem wyznaczyl tenże gubernator nagrodę pieniężną dla chemików, którzy wynajdą sposób

zapobiegania fermentacji soku pewnego rodzaju agawy rozpowszechnionej w Meksyku; sok ten po sfermentowaniu, znany i używany w Meksyku pod nazwą „pulque”, działa jak wódka a konsumpcja tego napoju odbywa się w kraju w olbrzymich ilościach, zwłaszcza wśród ludu.

„Pulque” działa tak samo jak alkohol i przygotowany sposobem domowym jest napojem, którym uprawiają się nie tylko mężczyźni i kobiety, ale nawet i dzieci.

### Co wróżą gwiazdy na dzień 24 sierpnia?

Wczesne godziny ranne przyniosą wpływ dodatnie — ustajace i harmonizujące, ale mimo to — nie nadają się do wszelkich nowych poczynan, i załatwiania spraw ważniejszych. Zwłaszcza w stosunkach z osobami płci odmiennej, zarówno jak i — wyżej postawionymi oraz przelozonymi — tanek dzisiejszy może nam przynieść rozczarowania, zawody, kaprysy. Nasze oczekiwania mogą dżieszejszego ranka zostać zawiedzione, a obietnice dziś — uczynione — nie będą dotrzymane. Południe może nam również przynieść jakies niezdecydowania, trudności w sprawach urzędowych, finansowych lub handlowych. Nie jest to odpowiedni czas do wyruszenia w podróż, co do rezultatów której nie posiadamy dostatecznej pewności, do zawierania znajomości i nowych związków, a interesy dżieszej zawarto — nie przy-

niosą nam później oczekiwanych korzyści.

Tak więc dzień dzisiejszy mimo ruchości intelektualnej i towarzyskiej, szerzej zainteresowania umysłowe i artystyczne — jakże nam może przynieść, w zakresie spraw życia praktycznego nie przedstawia się zbyt pomyślnie.

Dodajmy, że wieczór po godz. 21-ej może nam przynieść jakies złudzenia rozwane lub podstępny, a nasze dobre intencje mogą wówczas zostać źle zrozumiane. To też lepiej wieczorem unikać wszystkiego co niejasne i chaotyczne, pamiętając, że możemy wówczas zetknąć się z ludźmi przebiegłymi i podstępnyymi, którzy zapragną wykorzystać naszą łatwowierność.

Dziecko dziś urodzone — rozmowne, ruchliwe, interesujące się wszystkim co je otacza — okaże zrecznosc w dostosowywaniu się do warunków i otoczenia.

### Radio warszawskie

- DZIS
- 11:58: Sygnal czasu. Hejnał z Krakowa.
  - 12:45: Płyty.
  - 13:35: D. c. płyt.
  - 15:10: Płyty. 15:40: Fejleton dla dzieci.
  - 15:53: Pogawędka dla starszych dzieci.
  - 16:05: Płyty. 16:40: „Skrzynka pocztowa”.
  - 17:00: Koncert.
  - 18:00: Fejleton. „Samolotem przez Łowę i Estonję”. 18:20: Transmisja z Cichocinka muzyki tanecznej.
  - 19:45: „Skrzynka pocztowa rolnicza”.
  - 20:00: Słuchowisko p. t. „Aloha — dziewczyna zwysp”. 20:40: Kwadrans literacki „Rozmowa — i napoga”. 20:55: Koncert solistów.
  - 22:05: Muzyka taneczna. 22:50: Muzyka taneczna.
- JUTRO
- 11:58: Sygnal czasu. Hejnał z Krakowa.
  - 12:45: Płyty.
  - 13:35: Płyty.
  - 15:10: Płyty. 15:35: Płyty.
  - 17:00: Transmisja Międzynarodowego meczu tenisowego o mistrzostwo Polski. 17:40: Koncert solistów.
  - 18:40: Odczyt. „Przemysł ludowy w Polsce”.
  - 19: Płyty. 19:45: „Kómunikat rolniczy Przystosowania rolnicze”.
  - 20: Koncert z udz. N. Grudzińskiej (śpiew).
  - 22: Muzyka taneczna. 22:50: Muzyka taneczna.

# Jak się Kupczy miejscem

### które winno być otoczone czcią powszechną

#### Gorący apel do Komisarza Rządu

Pod wspaniałą kolumnadą, łączącą dwa skrzydła gmachu sztabu głównego w Warszawie i stanowiącą przejście z pl. im. Józefa Piłsudskiego do ogrodu Saskiego, znajduje się mogiła Nieznanego Żołnierza. Pod marmurową płytą spoczywają kości jednego z tych bohaterów, którzy znośli bez jęku trudy i znoje, przelewali krew i oddali na ołtarzu Niepodległej Polski swe młode życie. Podczas dorocznego uroczystości planują grobowca dwa znicze, stoi warta honorowa, a na płytę padają naręcza żywego kwiecica i liści laurowych.

A jeśli nawet nie przypada żadna uroczystość — nic nie mać świętej ciszy tego miejsca, symbolu wielkiej ofiary, złożonej przez naród Ojczyźnie. Każdy mijający to miejsce odkryje głowę i schyli ją z nabożeństwem.

I inne miasta, gdzie znajdują się pomniki czy tylko skromne płyty grobowe ku czci tego Nieznanego, umiały otoczyć to miejsce staranną opieką, przystosować do charakteru otaczających je obiektów, oddać we właściwej i odpowiedniej formie część Wielkiemu Symbolowi.

A Białystok? Miasto nasze pozostawia pod każdym względem wiele do życzenia, a przede wszystkim estetycznym i architektonicznym. Jest to następstwo nadmiernej długiej macoszkiej opieki nasyłanych nam z Moskwy czynowników, którzy dbali tylko o swą kieszeń. Razi to mocno, ale nikogo nie dziwi. Trzeba wielu lat pracy, aby to wszystko usunąć, nadać miastu charakter prawdziwie europejski.

Każdy jednak przyjezdny zatrząsie się z oburzenia, gdy zobaczy, w jaki sposób traktuje się u nas miejsce, gdzie znajduje się płyta Nieznanego Żołnierza. Jedyny w śródmieściu skwer, jedyna oaza zieleni — zasłonięta jest ohydami, brudnemi, odrapanemi kilkumetrowej wysokości ścianami reklamowymi kinoteatrów. Napisy — mocno reklamowe — kolidują z nastrojem miejsca.

Nie można tego inaczej nazwać, jak ordynarną profanacją,

tem ordynarniejszą, że magistrat uczynił sobie z tego źródło dochodów.

Dla kilku złotych kupczy się miejscem, które winno być otoczone czcią powszechną, popełnia się niebawem nigdzie przestępstwa przeciw estetyce, zohydza się najładniejszy zakątek miasta.

Jeśli magistrat godził się (testimonium paupertatis!) z czemś podobnym, to był to jeszcze je-

den dowód, iż na niewłaściwych miejscach znaleźli się niewłaściwi ludzie. Można wyrazić pełną pewność, że Komisarz Rządu inaczej potraktuje tę sprawę i każe wyrzucić wstrętne reklamy, gdzie należy, t. j. do śmietnika.

Chodzi tu o godność miasta; kilkuzłotowy dochód nie może w danym razie wchodzić w najmniejszym stopniu w rachubę.

# Nie dajmy się wyzyskiwać jak murzyni w Kongo

Kapitalizm posiada długą swą historię, której karty zbrudzone są niejednokrotnie czynami nieetycznymi, spływającymi pokrzywdzonych i wyzyskiwanych, splamione są częstokroć zbrodniami. Wystarczy przeczytać historię rozwoju przemysłu w Anglii, owej ojczyźnie zorganizowanego przemysłu, zapoznać się z warunkami, w jakich pracował wówczas robotnik, aby polepić bez zastrzeżeń tamtejszych przemysłowców. Zapoznajmy się z metodami, jakie stosowali pierwsi pionierzy ekspansji przemysłowej Europy, typowi awanturnicy, dla których nie było nic świętego, ale fortunę których rosły, jak na drożdżach.

Ostatnie dziesiątki lat przyniosły zmiany, ale tylko powierzchowne. Kapitał w dalszym ciągu stosuje stare metody, starając się jedynie działać nie bezpośrednio, zachowując tylko pewne formy zewnętrzne.

Popatrzmy dla przykładu na stosunki w Ameryce południowej, gdzie rywalizują między sobą kapitał angielski i kapitał amerykański. Przed wojną cała Ameryka południowa znajdowała się pod przemożnym wpływami kapitalistów z Wypływu Brytyjskich. Amerykanie nie próbowali rozwinąć żywszej działalności. Dopiero doktryna Monroego: „Ameryka dla Amerykan” zwróciła baczniejszą ich uwagę na południe. Gdy wojna utrudniła, a w pewnych chwilach nawet uniemożliwiła utrzy-

mywanie stosunków między Starym Ładem i Nowym, Amerykanie skwapliwie z tego skorzystali i wyrugowali kapitał angielski z wielu państw południowo-amerykańskich.

Po wojnie Anglicy chcieli przywrócić poprzednie stosunki, okazało się jednak, że kapitaliści amerykańscy, siedzą mocno, i wysadzić ich normalnymi środkami się nie uda. I oto, jak na zamówienie, wybuchła w Ameryce południowej rewolucja za rewolucją. Anglicy starali się,

Sprawa pomocy dla dotkniętych niebawem klęską rolników naszego województwa wchodzi na realne tory. Wojewódzkie biuro dla spraw finansowo-rolnych zarządziło utworzenie przez powiatowe biura finansowo-rolne komisji, których zadaniem będzie oszacowanie strat, poniesionych przez rolników wskutek długotrwałych ulewnych deszczów, gradów i rdzy żdźbłowej.

Po oszacowaniu strat powiatowe biura finansowo-rolne wy-

dawać będą rolnikom zaświadczenia o wysokości tych strat. Zaświadczenia te służyć będą za podstawę do uzyskania ulg w spłacaniu pożyczek, zaciągniętych w Banku Rolnym i Banku Gospodarstwa Krajowego. Przypuszczać można, że skład komisji zapewni rolnikom fachową i bezstronną opinię.

Pomoc biur finansowo-rolnych w odniesieniu do ulg w spłatach należności podatkowych ogranicza się tylko do roli informacyjnej. Ulgi te przyzna-

wane będą rolnikom po stwierdzeniu klęski przez organy skarbowe. W tym celu należy o klęsce żywiołowej meldować w przeciągu dni 14-tu w odpowiednim urzędzie skarbowym.

Rolnicy winni baczyć w swoim własnym interesie, aby termin ten został dotrzymany. Nie należy się ociągać.

## Nie zapominajmy o grobach poległych bohaterów

Ministerstwo spr. wewn. udzieliło zarządowi głównemu Pol. tow. opieki nad grobami bohaterów pozwolenia na urządzenie w dn. 1, 2 i 3 listopada br. zbiórki publicznej na cele towarzyszące.

Zbiórka dozwolona została na całym obszarze Rzeczypospolitej, oprócz m. st. Warszawy, oraz województw lwowskiego i śląskiego. Warunki zbiórki na poszczególnych terenach ustalone zostaną przez wojewodów.

## Oplaty na wyższych uczelniach

W związku z rozpoczynającym się nowym rokiem akademickim przypominamy, że młodzież obowiązująca będą nowe oplaty, ustalone przez ministerstwo oświaty. Dla nowostępujących, wpisujących się po przerwie i przechodzących z innego wydziału wynosi one: 1) wpisowe 30 zł., 2) opłata manipulacyjna 30 zł., 3) opłata za badania lekarskie 4 zł. Opłata zryczałtowana na pierwszy rok studiów wynosi 270, na drugi rok 250, na trzeci, 220, na czwarty i dalsze po 200.

Studenti, którzy w ubiegłym roku studiowali na tym samym wydziale i w tej uczelni, co obecnie, wnoszą opłatę według poprzednio obowiązujących stawek.

## 25 robotników straciło pracę

Z powodu braku zamówień unieruchomiona została II zmiana fabryki Chany Morein (Białostoczańska 9). Pracę straciło 25 robotników.

## Morderca przyznał się DO WINY

Aresztowany pod zarzutem zamordowania w Komorowie swej narzeczonej, Franciszki Zwierko, Krauze przyznał się do winy, zeznając, że zabójstwa dokonał z zemsty. Mordercę przekazano władzom sądowym, które poleciły osadzić go w więzieniu.

# Pomoc dla dotkniętych klęską rolników

### Utworzenie komisji dla oszacowania strat

Sprawa pomocy dla dotkniętych niebawem klęską rolników naszego województwa wchodzi na realne tory. Wojewódzkie biuro dla spraw finansowo-rolnych zarządziło utworzenie przez powiatowe biura finansowo-rolne komisji, których zadaniem będzie oszacowanie strat, poniesionych przez rolników wskutek długotrwałych ulewnych deszczów, gradów i rdzy żdźbłowej.

Po oszacowaniu strat powiatowe biura finansowo-rolne wy-

dawać będą rolnikom zaświadczenia o wysokości tych strat. Zaświadczenia te służyć będą za podstawę do uzyskania ulg w spłacaniu pożyczek, zaciągniętych w Banku Rolnym i Banku Gospodarstwa Krajowego. Przypuszczać można, że skład komisji zapewni rolnikom fachową i bezstronną opinię.

Pomoc biur finansowo-rolnych w odniesieniu do ulg w spłatach należności podatkowych ogranicza się tylko do roli informacyjnej. Ulgi te przyzna-

wane będą rolnikom po stwierdzeniu klęski przez organy skarbowe. W tym celu należy o klęsce żywiołowej meldować w przeciągu dni 14-tu w odpowiednim urzędzie skarbowym.

Zbiórka dozwolona została na całym obszarze Rzeczypospolitej, oprócz m. st. Warszawy, oraz województw lwowskiego i śląskiego. Warunki zbiórki na poszczególnych terenach ustalone zostaną przez wojewodów.

## Oplaty na wyższych uczelniach

W związku z rozpoczynającym się nowym rokiem akademickim przypominamy, że młodzież obowiązująca będą nowe oplaty, ustalone przez ministerstwo oświaty. Dla nowostępujących, wpisujących się po przerwie i przechodzących z innego wydziału wynosi one: 1) wpisowe 30 zł., 2) opłata manipulacyjna 30 zł., 3) opłata za badania lekarskie 4 zł. Opłata zryczałtowana na pierwszy rok studiów wynosi 270, na drugi rok 250, na trzeci, 220, na czwarty i dalsze po 200.

Studenti, którzy w ubiegłym roku studiowali na tym samym wydziale i w tej uczelni, co obecnie, wnoszą opłatę według poprzednio obowiązujących stawek.

## 25 robotników straciło pracę

Z powodu braku zamówień unieruchomiona została II zmiana fabryki Chany Morein (Białostoczańska 9). Pracę straciło 25 robotników.

## Morderca przyznał się DO WINY

Aresztowany pod zarzutem zamordowania w Komorowie swej narzeczonej, Franciszki Zwierko, Krauze przyznał się do winy, zeznając, że zabójstwa dokonał z zemsty. Mordercę przekazano władzom sądowym, które poleciły osadzić go w więzieniu.

## Starcy i sieroty nie pozostaną bez zaopatrzenia

Pomimo trudnych warunków finansowych, w jakich znalazło się miasto, wspomaganie przez magistrat zakłady dobroczynności publicznej nie zostaną bez zaopatrzenia. Komisarz Rządu

wydał polecenie, by wszystkie zamknięte zakłady otrzymały narazie 50% subsydjów za sierpień w produktach i 15% gotówką. Dalsza wypłata nastąpi w miarę stanu kasy miejskiej.

## Służąca — złodziejka

### skazana na 2 lata więzienia

Mieszkaniec Białegostoku, Motel Warat (Rynek Kościuszki 29), przyjął w maju ub. r. nową służącą, która się podała za Annę Gajewską. Była „czysta”, pracowita, posłuszna i „nie pyskowała”. Pracodawcy byli z niej zadowoleni. Aliści po kilku dniach Gajewska ułotniła się, zabierając ze sobą dwa futra karakułowe, biżuterję, gotówkę i papiery wartościowe na ogólną sumę około 10 tysięcy zł.

## Śmiertelny cios kamieniem

W Konelach pow. wołkowskiego wynikał pomiędzy Wólką Borysem, a Andrzejko Aleksandrem sprzeczek, a następnie bójka. Powodem jej było wylamanie przez Wólkę plotu Andrzejki.

W czasie bójki Andrzejko uderzył Wólkę kamieniem w głowę tak silnie, że ten następnego dnia zmarł. Zabójcę aresztowano.

wala”. Pracodawcy byli z niej zadowoleni. Aliści po kilku dniach Gajewska ułotniła się, zabierając ze sobą dwa futra karakułowe, biżuterję, gotówkę i papiery wartościowe na ogólną sumę około 10 tysięcy zł.

Policja rozesała listy gończe, i złodziejkę aresztowano w Wilnie w kwietniu b.r. Okazało się, że posiada ona dokumenty na nazwiska: Anny Gajewskiej, Aleksandry Król, Antoniny Strujewskiej i Aleksandry Ukieckiej.

Pozkodowany Warat udał się do Wilna, gdzie stwierdził, że jest to służąca, która go okradła. Gajewska przewieziono do Białegostoku. Sąd okręgowy skazał ją na 2 lata więzienia.

Jożef Dr.

## Kosztowny dymek z papierosa

W poczekalni sądu grodzkiego w Białymstoku przechadzali się dn. 17 września ub. r. jakisi cywil i plutonowy wojsk Polskich. Palili papierosy. Gdy woźny zwrócił uwagę, że palenie jest wzbronione — cywil zagasił papierosa, wojskowy zaś siadł na oknie, oparł nogi na ławce i w dalszym ciągu puszczał kłęby dymu. Kiedy woźny zwrócił mu powtórnie uwagę, krzyknął: „Odejdź, cholero, o demnie”.

Po chwili opuścił gmach sądu. Woźny jednak nie dał za wygraną, poszedł za nim i w cukierni na ul. Pałacowej kazał go wylegitymować przez policjanta.

Okazało się, że jest to hrabia Andrzej Starzeński, właściciel majątku Strabla w pow. bielskim. W dniu 30 czerwca miała się odbyć rozprawa przeciwko nie-

mu za znieważenie funkcjonariusza państwowego na służbie. Ponieważ oskarżony się nie stawiał — sąd nakazał sprowadzić go przez policję.

Wczoraj p. Starzeński stawił się w sądzie pod eskortą policjanta i został skazany na 50 zł. grzywny. Koszt sprowadzenia go przez policję wynosi 5 zł., którą to sumę pokryje skazany.

## M. U. P.

Program dzisiejszej audycji rozgłośni M.U.P. jest następujący: Godz. 18.20 — koncert (transmisja z Ciechocinka), 19.15 — 19.25 — Kolonie i półkolonie wojewódzkiego tow. „Przystań”, 19.25 — 19.35 — koncert, 19.35 — 19.45 — Prasowy dziennik radiowy, 19.45 — 20 — koncert, 20 — 20.10 — „Przemysł Ludowy w Białymstoku”, 20.10 — 20.40 koncert, 20.40 — 20.55 „Rozmowa z papugą” (kwadrans literacki z Warszawy), 20.55 — 21.20 — koncert.

Dla uniknięcia pomyłek przy przesyłaniu gotówki pocztą lub przez P.K.O. upraszamy o laskawe wyszczególnienie, na jaki cel wysłana gotówka jest przeznaczona: ogłoszenia, prenumerata, ofiary i t. p.

## GOŚCINNE WYSTĘPY WYBITNEGO ARTYSTY TEATRÓW „QUI PRO QUO” i „MORSKIE OKO”

# KAROL HANUSZ

### KRÓL POLSKIEJ PIOSENKI I PARODJI

### wkrótce w ???

Wszystkim tym, którzy oddali ostatnią posługę

s. p.

## WITOLDOWI ZBIROHOWSKIEMU-KOŚCI

### DYREKTOROWI ODDZIAŁU

### Warszawskiego Towarzystwa Ubezpieczeń w Białymstoku

a w szczególności Duchowienstwu z ks. dziekanem Aleksandrem Chodyką na czele, Dyrekcji i Urzędnikom W.T.U., Władzom Administracyjnym, Zarządowi Głównemu i Miejskiemu T-wa „Przystań” Wojewódzkiemu Zarządowi Związku Straży Pożarnych, wszystkim oddziałom Ochotniczej Straży Ogniowej oraz wszystkim krewnym, przyjaciółom i życzliwym naszemu składa serdeczne „Bóg Zapłać”

### Rodzina.

## Zwiększenie subsydjum dla przysposobienia wojsk.

Urząd wojewódzki zezwolił Komisarzowi Rządu na m. Białystok na podniesienie subsydjum dla miejskiego komitetu przysp. wojsk. i wych. fiz. do sumy 29.612 zł.

## KINO „APOLLO”

zawiadamia, że w następnym programie ukazuje się wspaniałe arcydzieło

## KINGA VIDORA

TWÓRCY „WIELKIEJ PARADY” p. l.

## CZŁOWIEK Z TŁUMU (TAKIE JEST ŻYCIE)

Wierne odbicie naszych radości i smutków, iluzji i rozczarowań  
JEDEN Z NAJLEPSZYCH FILMÓW,  
JAKI DOTYCHCZAS STWORZONO

## Dyżury nocne aptek

Dziś pełnią dyżury apteki: O. Gessnera, Lipowa 18 i B-ci Kuryckich, Sienkiewicza 34.  
Nocne pogotowie lekarskie tel. 5-03 „Linus Hacedek”.

## 8-10 klasowe gimnazjum koedukacyjne D. DRUSKINA w Białymstoku

z pełnemi prawami gimnazjów państwowych (kat. A)  
Szłachecka Nr. 4, tel. 5-31  
Egzamina wstępne do wszystkich klas od wstępnej do 7-ej w l. rozpoczynają się dn. 29 b. m.  
Do klasy wstępnej „A” przyjmuje się dzieci od lat 6-ciu bez uprzedniego przygotowania.

Dr. A. ADAMOWICZ  
Choroby, zębny, weneryczny, płonowo (niepełni)  
Przyjmuje w gabinecie  
Dr. A. Gurwicz  
BIAŁYSTOK, Marmuła Piłsudskiego 17.  
(dotychczas Lipowa) Tel. 5-02.  
od godz. 10 do 1-ej i od 4-ej do 5-ej wiecz.

## Widowiska

**APOLLO**  
1. podwójny program 2.  
BRYGIDA HELM | DON MOJICA  
w najnowsz. filmie w śpiwnym filmie  
„GLORIA” | PIĘŚN TRUBADOURA  
8. 11 | 6.45, 9.45

„MODERN” Pocz. 630, 8, 1030  
wg. powieści Edgara Wallace'a  
**ŻÓŁTA MASKA**  
porywający dramat  
— NA SCENIE —  
POZEGNALNE WYSTĘPY ARTYSTÓW

Kino „POLONJA”  
Dziś! Tylko 2 seanse Dziś!  
Początek o godz. 7-ej i 10-ej  
TARZAN  
WŁADCA DŻUNGLI  
Sensacyjny dramat dźwięk. w 14 akt.

## Ogłoszenia drobne

Przygotujemy i umieszczamy do wszystkich szkół i klas. Pracujemy gwarancją. Stacja dla uczni. Białystok, Sienkiewicza 112. Kuryy.

Dr. M. Kanel  
Choroby weneryczne, zębny i nosogardłowy.  
Przyjmuje od godz. 9—1 i od 5—8.  
Kobiety od godz. 4—5 p.p.  
ul. Sienkiewicza 37 (partez) tel. 5-05.